

KWIRNER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Specjalny fundusz na wyrównanie funta szterlinga

LONDYN, 30.4. (Pat.). Interesujące pogłoski krążą na temat pożyczki, do jakiej upoważnia skarb brytyjski nowy budżet, celem stworzenia funduszu 150 milionów funtów dla wyrównania kursu funta szterlinga w razie jego wahań.

W kołach Labour Party twierdzą, że na ten cel wcale nie jest konieczna tak znaczna suma i że wystarczyłoby połowa. Fakt, że rząd domaga się w budżecie upoważnienia na zaciągnięcie pożyczek do wysokości aż 150 milionów funtów, przyczem rząd nie ujawnia, jakiego rodzaju będą te pożyczki, wewnętrzne, czy też zagraniczne, tłumaczy w kołach Labour Party tem, że większa część tego funduszu nie jest przeznaczona na utrzymanie równowagi funta, lecz na przyjęcie z pomocą tym domom bankowym, które są zagrożone w skutkach zamrożenia kredytów angielskich krótkoterminowych, udzielonych Niemcom.

Skarb brytyjski liczy się jakoby poważnie i że Niemcy, przedź czy później, ogłosiła niewypłacalność i wówczas okaże się, że londyńskie domy bankowe, które ulokowały w Niemczech 80 milionów funtów w kredytach krótko terminowych będą zagrożone bankrutem. Aby zapobiec tej sytuacji, mogącej wywołać w Londynie krach finansowy olbrzymich rozmiarów, skarb pod pozorem funduszu dla wyrównania kursu funta, pragnie za rezerwować kredyty, które mogłyby wspomóc domom bankowym i uchronić Londyn od krachu finansowego wraz z ogłoszenia niewypłacalności Niemiec.

ZRĄD MAC DONALDA ZACHWIANY

LONDYN 30.4. (Pat.) Partia liberalna odława obecnie swą dobieżną konferencję w Clayton. W czasie dzisiejszej dyskusji nad sytuacją wewnętrzną polityczną, olbrzymia większość wypowiedziała się przeciwko rządowi i domagała się ustąpienia liberalnych ministrów z gabinetu, z Samuelem na czele. Konferencja wypowiedziała się bardzo ostro przeciwko ministrowi handlu Runcimanowi, twierdząc, iż zdradził on ideal liberalów wolnego handlu i jest obecnie standardowym protekcjonistą celny.

W czasie dyskusji doszło do burzliwej demonstracji na rzecz nieobecnego na konferencji Lloyd George'a. Konferencja domagała się, aby Lloyd George z powrotem objął kierownictwo partii.

Uchwalono wniosek, aprobujący wystawianie we wszystkich wyborach u zupełniających do parlamentu własnych kandydatów lub głosowanie na antyrządowych zwolenników wolnego handlu, to znaczy członków Labour Party.

Sytuację między liberalami, a rządem należy uważać za zastrzeżoną i wydaje się wątpliwe, aby Samuel i inni liberalni ministrowie pozostawali jeszcze długo w gabinecie Mac Donalda.

LONDYN, 30.4. Pat. Wyrazem zastrzeżonej sytuacji pomiędzy liberalami a rządem jest ostra napaść, jaką podejmuje dziś wieczorem liberalny „Star” na premiera, zarzucając Mac Donaldowi poprosił, że nie jest więcej w stanie myśleć logicznie.

Przyczyną tego niewyłego ataku jest artykuł Mac Donalda w jednym z miesięczników, w którym Mac Donald widzi jedyny ratunek z depresji gospodarczej w podniesieniu cen.

„Star” pisze: „Należy wyciągnąć wnioski, że Mac Donald nie ma czasu, aby myśleć. Jest to śalone widowisko, że

człowiek, który poszedł do wyborów, żądając od nas zgody na ewentualne wprowadzenie, po rozważnym zbadaniu taryfy celnej jako tymczasowego środka, obecnie nie jest w stanie powiedzieć w tej sprawie nic więcej, jak tylko: że wyrost ten jest zupełnie słuszny. Gdyby ceny

wszczętawitowe wzrosły, to, będąc krajem wolnego handlu, skorzystalibyśmy na tem, ale myśli, że można wzbogacić Wielką Brytanię przez podniesienie wszystkich cen tylko w naszym kraju, jest „logiką sklepikarza”.

Masowe otrucie marynarzy wino zawierało arsenik

HAGA 30.4. Sąd śledczy w Hawrze zajmuje się obecnie zagadką sprawą zatrucia winem większej liczby marynarzy, zajętych na okrętach handlowych. Zatrucie, któremu ulegli marynarze, wywołało u nich ciężkie zapalenia oczu, obrzmienia rąk i nóg, a na wet częściowy paraliz ciała.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że powodem zatrucia było wino, które zawierało w sobie dość znaczne dawki arseniku. Jednocześnie stwierdzono, iż dostawcą tego wina była pewna winiarnia hiszpańska. Tajemnicę obecności arseniku w winie tłumaczy rzeczoznawcy ziemi warunkami, w jakich hodowano wino. Winna laturość podlewana, czy też skrapiana była prawdopodobnie płynem, zawierającym arsenik.

Zatrutych marynarzy umieszczono w szpitalach. Poddano ich specjalnej obserwacji. Jednocześnie policja prowadzi energiczne śledztwo.

Niezwykłe pomysły oszust

Wypadek niezwykłej mistyfikacji, przypominający żywo sferę przedwojenną kapłana z Köpenick, wydarzył się w regencji Aarłsherskiej w Westfalji. Do miejscowości Olpe przyjechał wytwornym samochodem starszy mężczyzna, który w hotelu zameldował się jako delegat dyrekcji kolei z Berlina, wyższy radca budownictwa Heinemann. Nazajutrz rzekomy radca rozpoczął objazd kontrolny okolicznych stacji oraz urządzeń kolejowych, strofując wszędzie naczelników i wytykając nieprawidłowości w funkcjonowaniu aparatu. M. in. złożył wizytę dyrekcji kolei w Elberfeld Wupperthal, gdzie również monitorował wyższych urzędników kolejowych, szercząc wszędzie zrozumiałe popłoch. Po kilkudniowym pobycie policja powzięła podejrzenie, że zachodzi tu wypadek oszustwa i aresztowała domniemanego kontrolera, którym, jak się okazało, był wypuszczony niedawno z więzienia w Marburgu kupiec Heinemann. Oszust w ciągu kilkudniowego pobytu wyłudził od szeregu osób poważniejsze sumy.

Zawody w wyborach francuskich

PARYŻ, 30.4. (Pat.) W szeregu kandydatów na deputowanych do Izby stał w tych wyborach gromadnie dziennikarze. Podział kandydatów według zawodów, wykazuje, iż dziennikarze stoją pod względem ilościowym na 3-m miejscu po adwokatach i lekarzach. Prawie każdy z wielkich dzienników stołecznych ma swego reprezentanta na liście kandydatów. „L'Echo de Paris” wysłał 2-ech redaktorów, wśród nich znanego propagandystę partii umiarkowanej de Kerrilla. „La Journée Industrielle” ma trzech przed stawicieli, „L'Ami du Peuple” — dwóch, „L'Ordre” — jednego, „Le Temps” — jednego, „Comœdia” — jednego, „L'Oeuvre” — dwóch, „La République” — dwóch, „Le Quotidien” — jednego, „Le Populaire” — aż 5-ciu, „Paris Soir” — jednego, „L'Information” jednego i t. d.

Wielu dziennikarzy prowincjonalnych jest kandydatami na posłów, również liczni dziennikarze pism stołecznych wystawili swe kandydatury w prowincjonalnych okręgach wyborczych.

Komunistki przeciwko socjalistom

PARYŻ, 30.4. Pat. Komunistyczny plakat wyborczy przeciwko radykałom przypomina, że w okresie panowania kartelu radykalno-socjalistycznego, t. j. od roku 1924 do 1928 roku obciążenia fiskalne we Francji wzrosły z 30. do 50. miliardów franków. Podatki od wielkich majątków zostały obniżone, a opłaty od artykułów spożywczych podwołone. Amnestja została odracona. W okresie 4 lat wydali wojenne wzrosty z 4.7900 milionów do 9.222.000 milionów franków. Kartel radykalno-socjalistyczny stłumił szereg bunłów w kolonjach francuskich w północnej Afryce. Uchwalono zostały pozatem nowe ustawy militarne, m. in. o mobilizacji bez różnicy wieku i płci.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Międzynarodowa konferencja pracy przyjęła projekt konwencji w sprawie pracy dzieci. W myśl konwencji w 100-letnich nieprzemysłowych nie mogłyby pracować dzieci poniżej lat 10-ciu.

— Profesor belgijski Moulin, skazany we wrześniu r. ub. na 2 lata więzienia za propagandę antyfiszystowską, został ulaskawiony.

— Z jawy nadeszła wiadomość, że w Indiach belenderskich natrafiono na 5 czapek, których wiek obliczony jest na 100.000 lat. Odnaleziony typ człowieka, nazwany Homo Javanthropus Soloensis, jest zatem nie mniej stary niż człowiek Neanderthalu, młodszemu jednak od słynnego Pithecanthropus Erectus, najstarszego małpoda, znalezionego w swoim czasie również na Jawie.

— Kierownictwo Deutscher Teater po Reinherdzie objął wiedeńczyk Rudolf Beer. Reinhard nie zamierza współpracować z nowym kierownikiem teatru. Rudolf Beer ma zaproponować stanowiska reżyserskie Teodorowi Czokorowi, autorowi dramatycznemu Zuckmayorowi, ewentualnie Ferdynandowi Brücknerowi.

— Na lotnisku pod Monachjum wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza. Lotnik Notz, który w europejskim rajdzie awionetek w roku 1930 zajął trzecie miejsce, odbywał próby lotu na aparacie Heinkla. Podczas lądowania nastąpił nagły defekt w aparacie, który spadł z wysokości 30 metrów bezwładnie na ziemię. Lotnik poniósł śmierć na miejscu. Samolot uległ zupełnemu zrużgotaniu.

Dwa wyroki śmierci

TARNOPOLE 29.4. (Pat.) Wczoraj o godzinie 12.30 wykonany został wyrok śmierci na dwóch członkach U.O.N. — Jachimie Pryślaku i Hołojadzie, którzy zamordowali w powiecie skałckim dwie osoby: Michała Mariszczaka i Wasylią Zatyrcę. Trzeci skazany, Oleksa Metelski, został ulaskawiony przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

MAKE Z MŁYNA
B. CI KRAUSSE
SPRZEDAJE HURTOWO I DETALICZNIE
PO CENACH MŁYNA
LUBELSKI SYNOYKAT ROLNICZY
ZE SKŁADÓW SPÓŁKA ARCYJNA
NA KRAKOWSKIEM-PRZEDMIEŚCIU Nr. 64,
ORAZ NA BRONOWICACH-FABRYCZNA Nr. 19.

NASIONA WYBOROWE ogrodowe i rolne — **NARZĘDZIA**
CHEMICALIA ROLNICZE I OGDOWE
SADZONKI ŻYWOKOSTU „MATADOR” najdosłownie i najskuteczniejsza metoda dla bezwarunkowego
i wiele innych artykułów niezbędnych dla W.W. Pancer Rolników i Ogrodników
poleca:
SKŁAD NASION OGRODOWYCH, ROLNICZYCH I ŻYWOKOSTU
BOHDAN DRZEWIĘCKI i s.c.
Lublin, 8-ta Długa 38 (tu podwórko) telefon 10, 11-33
CENNIKI NA ŻĄDANIE BEZKOSZTOWNIE

7-Hitlerem, czy z komunistami?

Dziennik Zarządu m. Lublina

Przed paru dniami ukazał się 7-my numer dziennika Zarządu m. Lublina zawierający trzy zarządzenia wewnętrznego kierownika zarządu m. Lublina i dwa postanowienia jedno omawiające regulamin dotyczący udzielania pomocy lekarskiej pracownikom miejskim, drugie wprowadzające poprawki w statucie organizacyjnym pomocy lekarskiej.

Część druga nieurzędowa pozostająca pod redakcją Edwarda Jarzembowskiego, referenta prasowego magistratu zawiera bilans spółdzielni budowlano-mieszkalnej pracowników miejskich.

Na uznanie zasługuje w dziennikach urzędowych w Lublinie, b. rzetelnie i pracowany i wprowadzony dopiero przez E. Jarzembowskiego, sekretarza osobistego komisarza dział nieurzędowy, w którym znajdujemy szereg cennych wiadomości z zakresu gospodarki miejskiej, dochodowości i rentowności przedsiębiorstw miejskich, działalności towarzyszących oświatowych i kulturalnych, przeszłości Lublina, jego tradycji i historii. Dział nieurzędowy jest zupełnie nowy i dotychczas jeszcze nie wprowadzony w dziennikach urzędowych innych miast Polski.

Którzy żyć chcecie, żyć pełną pierśią, szeroko, swobodnie!

Którym się marzą podróże dalekie, uczyć wesołe, bezkosztowe zabawy!

Wy wszyscy, wy młodzi i dzielni kupujcie bilety Loterii Państwowej!

A spełnią się pragnienia wasze, tęsknoty znajdy ukopejcie.

753

Wszecchwzwiązkowy zjazd działaczy oświatowych w ZSSR.

W Moskwie odbywał się VIII-my wszecchwzwiązkowy zjazd pracowników oświatowych, w którym wzięło udział 362 delegatów i 162 gości. Do pracy dajmy wybrani zgatali komisarz oświaty Bubnow i wdowa po Leninie Krupskaja i in. przedstawiciele partii komunistycznej. Na porządku dziennym były sprawy politecznicizacji szkoły sowieckiej i wzmożenia wpływów politycznych na szkołę. W referacie stwierdzono, że w roku b. skończy się reorganizacja szkolnictwa początkowego. Według nowego planu nauka elementarna trwać będzie siedm lat. Poza tem złożono sprawozdanie z poszczególnych okręgów oraz wygłoszono referaty o socjalno-kulturalnym poslannictwie nauczycielstwa.

Zakaz manifestacji w dniu 1-go maja

Minister spraw wewnętrznych Finlandji zakazał wszelkich manifestacji w dniu 1-go maja w godzinach nabożeństw w kościołach, od 10 do 12-tej.

Obecnie zwycięstwo wyborów, jakie narodoiwo polskie odnieśli w wyborach do sejmu pruskiego, a dniem każdym uwytkła się coraz bardziej, w miarę, jak zbliża się moment, w którym rząd pruski będzie musiał wyciągać konsekwencje z plebiscytu dnia 24 kwietnia. Rząd koalicyjny centrowo-socjalistycznej, rząd bloku weimarskiego, czarno-czerwonego może wprawdzie przeciągać moment wyciągania konsekwencji, ale nie może stosować tej taktyki w nieskończoność. Z tego względu premier Braun zdecydował się na zwolnienie sejmu i wręczenie mu dymisji swego gabinetu w dn. 24 maja. Decyzja ta zaskoczyła i zaniepokoiła zwolenników koalicyjny weimarskiej, którzy żywiili nadzieje, że rząd pruski zechce a outrance przeciwstawić się naporowi fali hitlerowskiej, odwołując dymisję, jak długo będzie to możliwe. Kapitulację gabinetu Brauna prasa berlińska przypisuje naporowi centrum, które, skłonne do wyciągnięcia pewnych konsekwencji z nowej sytuacji politycznej, pragnie sobie zazerować wolną rękę na okres pertraktacji, jakie muszą poprzedzić definitywne decyzje.

Kapitulacja rządu Brauna, a właściwie centrum, jest zresztą tylko formalna. Koalicyja weimarska zdaje sobie sprawę z tej zasady politycznej, która orzeka, że „kto ma Prusy, ma Niemcy” (jak przypomina „Daily Telegraph” podnosząc, że owa zasada pozostanie na dłuższy czas podstawowym prawem politycznym Europy). Koalicyja weimarska definitywnie nie ustąpi jeszcze z bastionu pruskiego, na którym tak długo stawiała skuteczny opór ruchowi narodoiwo socjalistycznemu. Tylko, że dotychczasowe drogi w obecnej sytuacji nie nadają się już do użytku. Trzeba się zdecydować na szukanie nowych drogowskazów.

Na rozdrożu stoją socjaldemokraci, którzy muszą rozstrzygnąć dylemat, czy nadal zwalczać „faszizm” metodą popierania mieszczańskich stronnictw liberalnych czy też, jak to doradza wierna lewica partyjna, zerwać z wczorajszymi metodami i rzucić się w ramiona komunizmu. W stopniu jeszcze większym na rozstajni dróg znalazło się centrum, „gwarant” konstytucyjnego porządku, od szeregu lat stale ponoszący odpowiedzialność, lub współodpowiedzialność za rządy w Rzeszy i w Prusach.

Jedną z alternatyw możliwych dla centrum, to stworzenie koalicyjny z zwyciężkami hitlerowcami. Obóz narodoiwo socjalistyczny w rezultacie wyborów pretenduje do odegrania kierowniczej roli w państwie pruskiem. Adolf Hitler desygnował już postać Kube, dotychczasowego lidera klubu narodoiwo-socjalistycznego, na prezydenta tego sejmu, a jednego z najpoważniejszych działaczy swego obozu, Grzegorza Strassera na premiera Prus.

Krok ten nie poprawił humoru przywódcy centrum, oczekując na przyjazd swego lidera w Genewie kanclerza Brüninga, oświadcza tymczasem, że klądzie nacisk „na rzeczy a nie na ludzi”, że w każdym razie nie może się zgodzić na mianowanie premiera pruskiego przez Hitlera, gdyż „według konstytucji tylko sejm pruski może wybrać premiera Prus”. Ale z drugiej strony centrum ma nadzieję, że tęsknota do rządów uczyni hitlerowców bardziej ustepliwymi. W Berlinie sądzi, podobnie jak to pisze „Times” londyński, że Hitler przestał być rewolucjonistą, że przywódcy hitlerowscy przestają być demagogami, a stają się parlamentarzystami, że zatem metoda parlamentarna może dojść do układów i do kompromisów między narodoiwo socjalizmem, a stronnictwami weimarskimi.

Toby była jedna droga. Cóż jednak będzie, jeśli okaże się, że apetyty Hitlera i hitlerowców nie zmalały, że Hitler nie rezygnuje z otwierającej się przed nim możliwości zarządzania państwem pruskim przez ludzi przezeń mianowanych i przed nim odpowiedzialnych?

I tutaj wchodzi w grę druga alternatywa. Koalicyja weimarska liczy na pewne poparcie ze strony komunistów w sejmie pruskim. Mówi się w Berlinie o tem, że i komunistów ostatnie wybory czegoś nauczyły, że są oni skłonni do wejścia na drogę, wskazywaną przez Trockiego, który niedawno wysłał ze swego wygnania dłuższą enunucjację, wskazującą potrzebę zerwania z fałszywą taktyką i poparcia liberalno-burżuazyjnej koalicyjny weimarskiej, w jej rozpaczliwej walce z „faszysmem”. Na zmianę nastrojów w sztabie komunistów niemieckich wskazywałaby odeszła partji komunistycznej, wywołująca wszystkie organizacje robotnicze, także socjalistyczne i „chrześcijańskie” do współdziałania przeciwko „faszyszmowi”. A więc linja nakreślona przez Trockiego. Nie wiadomo wprawdzie co na to powi Moskwa, ale w Niemczech jest gorąco i nie, każdy komunista skłonny jest do ryzykowania. własnej skóry na rozkaz „Kominternu”.

Więc mówi się o tem w Berlinie, że KPN. (komunistyczna partja Niemiec) w sejmie pruskim wszystkim siłami będzie starała się uniemożliwić hitlerowcom dojście do władzy. Komuniści zapowiadają już dzisiaj, że będą głosować za utrzymaniem uchwalonego niedawno przez koalicyje weimarską regulaminu, na mocy którego premier pruski musi być wybrany głosami „absolutnej większości „Landtagu”. W zamian za to komuniści żądają tylko pewnego „zadosłuczynienia”, pod postacią uchwalenia przez sejm pruski kilku wniosków, które zgłoszą w swoim czasie. A zatem komuniści pruscy skłonni są pod pewnymi warunkami (zobaczymy, czy skromnemi) poprzeć gasnący liberal-

ny system rządowy niemiecki w jego walce z rewolucją narodoiwo-społeczną.

W ten sposób sprzecznosc rewolucyjnych sił niemieckich, dążących do obalenia republiki weimarskiej, stwarza ostatnią szansę ocalenia gasnącego światła liberalnego w Niemczech. Ostatnią, bo stul wygrany w dn. 10 kwietnia w postaci nazwiska marszałka Hindenburga, przestał już trzymać w szachu napierającą falę zwolenników „Trzeciej Rzeszy”.

Centrum pruskie ma dzisiaj do wyboru dwa sojusze: może pójść albo z Hitlerem albo z komunistami. „Teritium non datur”, Człoa kanclerza Brüninga i księdza pralata Kaasa dobrze się spierają potem, z nim zdobędą się oni na decyzję.

Skazany na dożywotnie więzienie

W sądzie okręgowym w Łomży odbyła się rozprawa przeciwko 23-letniemu Andrzejowi Duchnowskiemu ze wsi Truskopikule, pow. łomżyńskiego, oskarżonemu o wymordowanie swego rodzeństwa oraz usiłowanie spalenia chaty, celem zatarcia śladów zbrodni. Oskarżony, który w śledztwie przyznał się do winy, rzucając podejrzenia na swych rodziców i sąsiada A. Rutkowskiego. Duchowski był już karany 2-miesięcznym więzieniem za pobicie swego ojca. W wyniku rozprawy, na której przesłuchanych było ponad 20 świadków, sąd wydał wyrok, skazując Duchnowskiego na dożywotnie ciężkie więzienie.

Najnowsza sensacja Paryża

Paryż posiada najnowszą sensację. Nie jest nią ani film z Marleną Dietrich, ani Józefina Baker, ani najnowsza powieść Dekobry. Jest nią prosto: gramatyka.

Ukazała się dopiero przed kilkoma dniami owa oficjalna gramatyka Akademii Francuskiej, na której wydrukowanie czekała Francja od r. 1634, t. j. od dnia powstania Akademji.

W statucie tej czcigodnej instytucji jest ustęp, zobowiązujący ją „do dania narodoiwo francuskiemu oficjalnej gramatyki”.

„Rodziła” się ona przez cale 298 lat. Zato książka na którą tak długo czekano, natychmiast, gdy wyszła w 100 tysiącach egzemplarzy została niemal, że wyczerpana, mimo wysokiej ceny.

Zarówno w wytwornych salonach okolic Champs Elysees, jak w mansardach Quartier Latin i Montparnassu dyskuftują zawzięcie na temat reguł gramatycznych.

To jest teraz modne.

ANIELA FLESZAROWA. 14)

Bombikowa miłość

— Aha! — mruczy wreszcie — to moja kwatery ma być pani kwatery?

— Tak, panie pułkowniku! I nagle nabrąwszy rezonu oświadcza z uśmiechem:

— Bardzo się cieszę proszę pana, że będzie mieszkać tak blisko szkoły. To zupełnie ładny domek! Pozwoli pan pułkownik, że obejrzę widok z okien?

— Ależ proszę, proszę! — uśmiecha się ubawiony pułkownik.

Jedno z okien, wschodnie, wygląda na podwórko szkolne, a z drugiego od południa, wychodzącego na drogę, rozciąga się piękny widok: jezioro, zanim pójdziesz zielony jak, dalej widać stawa kłosa Własy, a jeszcze dalej majaczą na niebie pogodnego nieba potężne bazyliki zamku czerskiego.

Maryla się klaszcze w dlonie z uśmiechem. „Panie pułkownik! — wola już całkiem oswojona od lęku — proszę podejść i zobaczyć jak pięknie wyglądają te stare ruiny w Czeraku”.

— Rzeczywiście! — przyznaje pułkownik, stojąc przy oknie.

— Leci tylko w piękna pogodę! ta

ka jak dzisiejsza, można je wyraźnie widzieć. Piękna mury! Cóż to za zamek? Do kogo należał?

Zadowolona, że może odbrać od krepującego tematu kwatery, Maryla poplesznie i z radością opowiada historię zamku, podkreślając piękne położenie ruin i wpływ tegoż na dzieje zamczyska. Dawna świetność obronnego grodu za czasów ksiąząt Mazowieckich i późniejszy upadek z przyczyny przeniesienia stolicy do Warszawy i oddalenia się koryta Wisły, czasy restauracji dworu, gdy zamek stanowił własność królowej Bony, wszystko to zdaje się w opowiadaniu Maryli interesować pułkownika.

— To istotnie ciekawe! — przyznaje brodac głaszcząc uparcie swą ślną brodę i wyraża obawę, że Niemcy gdy podojdą w te strony mogą zniszczyć ruiny.

— Ależ co znowu! — oponuje z całą pewnością, alebie mała i drobna panienka — oni przecież wiedzą że to tylko zabytek historyczny i cenny, przedź Rosjanie! — wypaliła niespodzianie dla samej siebie.

Pułkownik uśmiecha się sztycherco z nagłego zmieszania rezolutnej panienki i mówi ironicznie:

— Panienka sądzi, że Niemcy są bardziej kulturalni od nas! I że będą uprzej-

mi dla Polaków. A no! może i zobaczą, ale niedługo jak to będzie wyglądało”.

— Ależ ja nic takiego nie chciałam powiedzieć! — broni się Maryla.

— No ładno, ładno! — przerywa jej niecierpliwie — nie chciała, ale powiedziała i wracając do roli uprzejmego gospodarza, pyta:

— A może pozwolicie szklaneczkę gorącej herbaty?.. Widząc jej wahanie dodaje kplaco: „Panienka boi się nawet usiąść w tej swojej kwatery...”

— A może nie chcecie ze mną starym niedzwiedziem napić się herbaty, bo ja wróg... A? — pyta patrząc badawczo.

Maryla jest złapana w podwójny pułap. Nie za nic nie pokaże strachu czy wstretu. Siada więc odważnie na brzeżku krzesła, tuż obok siebie walizki i mówi głośno uśmiechając się z przyzorem.

— Już siedzę!... proszę o tą herbatkę — na mojej kwatery!”

— Nul ona działa! — jeszcze moja... — śmieje się szeroko pułkownik. Ale jutro, kto wie, może będzie wasza...”

— Hej! Ważka padawa! — wola głośno wprawiony w dobry humor czarobrody obryzm.

Do herbaty podane są biszkopty i orzek od którego wymawia się Maryla Pułkownik nie nalega. Uśmiecha się

sympatycznie i zaprasza do biszkoptów. Bawi go ta dziecinniecka jak z porcelany i przypomina mu trochę córki. Są mniej więcej w tym samym wieku i kształca się obłędnie w Instytucie w Petersburgu. Duża gabinetowa lch fotografja stoi na biurku i Marylka pragnie je obejrzeć.

— Jakie ładne panienki! — oświadcza z akcentem szczeroci, ku zadowoleniu stęsknionego ojca.

— Uczą się, nieprawdaż? — zapytuje — No cóż to tylko u nas dzieci nie mogą się uczyć z przyczyny wojny — dodaje z gorzycą — W Rosji mimo wojny szkoły funkcjonują normalnie!”

— Niezupelniel! I tam w gmachach szkolnych w niektórych miastach mieszczą się lazarety! — wyjaśnia marszcząc brwi pułkownik — Ale moje córki jeszcze się uczą”.

— No! — dodaje po chwili, zęgnając zablębiając się do odeszłej Marylce — wygrali wy bitwe...” — mliły uśmiech rozpromienia ponurą zwykłą twarz pułkownika — „Jutro zrana wasza kwatery! — mówi silnie akcentując zamek dzierżawcy — „będzie pusta” — „A ja?” — odpowiada na pytający i dziekienny wyraz oczu Marylki — „Ja spędzę na kerk soltysovi!”

(d. c. n.)

Kancelarz Buresch o sytuacji gospodarczej w Austrii

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Narodowej kancelarz Buresch wygłosił deklarację, w której przedstawił stanowisko rządu wobec planów, zmierzających do poprawienia sytuacji gospodarczej nad Dunajem.

Akcja wdrożona przez rząd w dziedzinie gospodarczej i finansowej, postępuje, mimo rozlicznych trudności, naprzód. Silne echo, jakie wywołała wszędzie inicyjatywa rządu austriackiego, dowodzi, że stosunki dojrzały do tego rodzaju akcji.

Większość państw sąsiadujących, a także i inne państwa, oświadczyły gotowość omówienia z Austrią planu rozszerzenia je eksportu na podstawie nowych metod. Odnosnie do państw nadunajskich, uważamy zasadniczo za odpowiedni środek do ożywienia gospodarki przyznanie sobie wzajemnych preferencji, przy czym w poszczególne wypadkach mają być ustalone kontyngenty. Odnosnie do innych państw, koniecznym uzupełnieniem systemu pierwszego jest przyznanie jednostronnych preferencji, głównie dla produktów przemysłowych i rolniczych.

W tym ostatnim względzie będzie musiała Austria współpracować do tych państw, których przywódca do Austrii jest większy, niż jej eksport. Jakkolwiek propozycja Austrii wywołała różne odpowiedzi, to jednak uznano powszechnie, że nadszedł czas, by doprowadzić do porozumienia między państwami, wchodzącymi w rachubę, celem odbudowy gospodarczej nad Dunajem, jak i poza Dunajem. To, że w Londynie nie zgodzono się od razu na pewien określony plan, nie było dla Austrii korzystnym, nie zrównoważone w ogóle na skomplikowanie charakteru zagadnienia. Rząd uznaje gotowość przedstawicieli mocarstw do udzielania pomocy i wyraża nadzieję, że istniejące różnice będą przeczyszczone i że znajdzie się jeszcze droga do porozumienia.

Kancelarz zaznaczył w dalszym ciągu, że ma powód do przypuszczenia, że propozycja jego, aby mocarstwa zaprosiły państwa nadunajskie do przedstawienia im ich programów handlowo-politycznych, będzie przyjęta. W czasie przejściowym i na wszelki wypadek musi rząd poczynić zarządzenia we własnym zakresie i w tym celu, za przykładem innych państw, wdrożyć już kroki, celem uregulowania przywozu do Austrii. To, że przy naradach nad ważnymi zagadnieniami gospodarczymi wyłonili się także kwestie polityczne, nie jest niczym dziwnym. Austrija stoi na stanowisku, że przy planie zachowania swej samodzielności uniknąć będzie wszelkiego wiązania się pod względem politycznym. Austrija jest stanowczo zdecydowana rozszerzyć względem wszystkich państw sąsiadujących, a także i innych państw, które tego zechcą, swoje stosunki gospodarcze. Leży w interesie wszystkich, by podtrzymać stanowisko Austrii, jako ważnego czynnika pokoju. Jest czas najwyższy — zakończył kancelarz — by przestać od wymiany

zdań do czynów. Austrija jest do tego w każdej chwili gotowa.

Nad deklaracją kancelarza Burescha rozwinęła się dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stron.

Posel Bauer, imieniem socjal-demokratów, postawił wniosek, wzywający rząd, by przedłożył projekt ustawy, zarządzającej rozwiązaniem obecnego parlamentu.

Przedstawiciele wielkoniemców i Heimwehry zgłosili również wnioski, wzywające do natychmiastowego rozwiązania obecnego parlamentu. Wszystkie te wnioski odesłane zostały do komisji konstytucyjnej.

Sekty religijne w Polsce

W związku z zamordowaniem misjonarki baptystów Etny Grace Mott w Warszawie warto stwierdzić, że liczba sekt w Polsce dochodzi do stu.

Do najbardziej licznych poza baptystami sekt — podaje prasa warszawska — należą badacze Pisma Świętego zwolennicy Kościoła narodowego metodystów i adventystów. Są sekty które rozporządzają rozgałęzionymi organizacjami czepiając poważne fundusze z Ameryki. Opublikowane są listy i jedenasty sekt baptystów i istnieje około 80 innych zrzeszeń religijnych.

Z półtora sekt angielskich najpowszeźniejszą pod względem wpływu jest t. zw. „Misja brytyjska” do której należą niektórzy anglicy przebywający w Polsce. Misja brytyjska działa na terenie Warszawy i częściowo na terenie lubelszczyzny gdzie na czele jej stoi niejaki Mimay b. pastor anglikański.

Angielskiego pochodzenia jest też rzadko spotykana nawet w ojczyźnie sekta Misja Barkynska. Wodzem tej misji jest chrzczonec zyd Grodzisz który należy do najbardziej zagorziałych fanatyków sekt. Wyznawcy tej sekty jadają co drugi dzień i opierają swe wierzenia na zasadzie że Jezus Chrystus żyje na ziemi wśród ludzi.

W wykazie sekt prowadzonym przez centralne władze bezpieczeństwa nie zabrakło nawet mormonów i kwakrów. Obie te sekty rozsiadły się w poznańskim i na Pomorzu licząc po kilkadziesiąt zaledwie zwolenników. Mormoni w Polsce zachowują wszystkie zasady swej wiary, jedynie rezygnując „narazie” z wietozemstwa wobec panującego w Polsce... ucisku.

Kwakrzy polscy zostali zorganizowani przez Roberta Drewsa, który obecnie stoi na czele baptystów w poznańskim. Kwakrzy polscy wyznają pomieszane za sady mormonów, kwakrów amerykańskich i baptystów.

Sekta martynistów, której wszystkie obrzędy mają niezwykle biznierzczy charakter ostatnio zanika wskutek zatargu w

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa

Niebawem, bo od 1 lipca 1932 r. wejdzie w życie nowa ustawa o ustroju szkolnictwa. Wiemy już, że nie będzie ona realizowana od razu we wszystkich szczegółach ale stopniowo.

Znane już są oddawna tak ważne usętepy nowej ustawy, jak rozciągnięcie siedmioletniego obowiązku szkolnego na teren całego Państwa, rozpoczynanie obowiązku szkolnego z początkiem roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którymśdzieko ukończy siedem lat życia. Celem dokonania pracy organizacyjnej w przewidzianym terminie wpisy do publicznych szkół powszechnych odbędą się od 3 — 5 czerwca 1932 r.

Wprowadzanie nowych programów rozpocznie się w przyszłym roku szkolnym od pierwszego oddziału sześciu i siedmiom klasowych publicznych szkół powszechnych. Ponadto nastąpi w tychże szkołach progresywne likwidowanie nauczania języka obcego już od roku szkolnego 1932/33 w ten sposób, że w przyszłym roku szkolnym nie będzie miał języka obcego tylko oddział V. Zarządzenie to będzie napewno przyjęte z pełnym uznaniem tak przez ogół rodziców, jak i przez nauczycielstwo. W przyszłości nauka języka obcego odbywać będzie w gimnazjum.

W szkołach średnich ogólnokształcących przewiduje się zniesienie oddziału roku szkolnego 1932/33 pierwszych klas gimnazjów państwowych. Przesłano ponadto istnieć z dniem 1 sierpnia 1932 r. wszystkie pierwsze kursy państwowych seminarjów nauczycielskich. Skarb Państwa nie będzie więc zwracał kosztów kształcenia się w klasach wstępnych i pierwszych gimnazjów prywatnych, oraz na pierwszych kursach prywatnych seminarjów nauczycielskich za dzieci urzędników państwowych.

Z życia harcerskiego

Zjazd gwiazdzysty sztafet kolarskich. W dniu Święta Narodowego 3-go Maja b.r. Komenda Chorągwi Harcerzy zorganizował Zjazd gwiazdzysty kolarzy. Harcerze-rowerzyści przewiozła z 7-ju środowisk depesze hodoownicze dla P. Prezydenta Rzplitej — prof. I. Mościckiego Wysockiego Protektora Z. H. P. na ręce p. wojewody lubelskiego.

Sztafety przyjechały do Lublina w dniu 3-go Maja o godz. 11-ej.

SPORT

Dzisiejsze imprezy sportowe w Lublinie. W dniu dzisiejszym odbędą się w Lublinie następujące imprezy sportowe. O godz. 11 mecz o mistrz. kl. B. A.Z.S. II — Hakoach II (na boisku A. Z. S-U). O godz. 11.30 półfinałowe walki bokerskie w sali ośrodka w. f. o mistrzostwo okręgu lubelskiego. O godz. 14.30 na boisku Unji mecz piłkarski o mistrz. Jutrznia i Z. A. K. S. O godz. 16 na boisku A.Z.S-U mecz o mistrz. okręgu lubelskiego w kl. A — pomiędzy A.Z.S. I — Hakoach I. O godz. 7 w sali ośrodka w. f. finały zawodów bokerskich o mistrzostwo okręgu lubelskiego. Odbędą się walki w wagach, muszej, koguciej, piórkowej, lekkiej, półśredniej, półciężkiej i ciężkiej. Drużyna długodystansowców Strzelca wyjeżdża na bieg narodowy, oraz na bieg o puchar I.K.C. w Równem. (1)

Urochomienie komunikacji w pow. chełmskim

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym został odwołany zakonch ruchu kolejowego ciężarowego dla pojazdów mechanicznych i furmatek ciężarowych w powiecie chełmskim.

Do mieszkańców m. Lublina!

W związku z organizowaną w Lublinie od 22 do 31 maja r. b. wł. zbiorowa wystawa szkół zawodowych z terenu woj. lubelskiego i wołyńskiego — spodziewany jest przyjazd do naszego miasta w tym okresie licznych wycieczek nauczycielstwa i młodzieży z poszczególnych ośrodków kraju, w szczególności z Lubelszczyzny i Wołynia, celem zwiedzenia **piątej w Polsce wystawy obejmującej wszystkie typy szkół zawodowych.** Podając powyższe do wiadomości, komitet wystawy zwraca się z apelem do wszystkich mieszkańców m. Lublina, posiadających wolne pokoje umebłowane, o zgłaszanie takowych s podaniem ceny do sekretariatu komitetu wystawy szkół zawodowych, ul. Sopotna 3, tel. 7-23 w godz. od 9-ej do 15-ej. 1, 10, 15

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Oddział w Lublinie

W niedzielę 24 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie Oddziału Lubelskiego P.T.K. Na porządku dziennym między innymi sprawami był interesujący odczyt dr. K. Piwockiego n. t. Osobliwości szlaków turystycznych lubelszczyzny.

Przez wstępującego zarządu p. dr. Stefana Wojciechowskiego złożony obszerny sprawozdanie z działalności Oddziału za r. 1931 r.

Oddział Lubelski P.T.K. w ostatnim roku rozwinął żywą działalność. Zorganizował 10 wycieczek, 11 odczytów. Na wiosnę ub. r. odbył się kurs przewodników po Lublinie, w którym brało udział 40 osób. Program kursu obejmował wykłady i wycieczki. Wspólnie z wyz. ośw. i kultury magistratu m. Lublina zorganizowano wystawę fotografiki i zdjęć krajoznawczych. Przy oddziale powstało kolo fotograficzne, kolo opiekunów kół krajoznawczych młodzieży szkolnej, a także w lokalu oddziału uruchomiona została świetlica dla kół krajoznawczych.

Na ostatnim ważnym zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu na r. 1932.

Zarząd ukonstytuował się, jak następuje: prezes — dr. K. Piwocki, wiceprezes — p. Zygm. Dobkiewicz, sekretarz — St. Pieczkowski, skarbnik — p. K. Paternicki, członkowie zarządu: p.p. dr. M. Garbaczewski, A. Fleszarowa, inż. St. Szramowicz, dyr. T. Moniewski, dr. Wojciechowski, J. Gołc, nadto do zarządu wchodzi przewodniczący kola fotograficznego p. inż. W. Marczewski.

W planie pracy na najbliższą przyszłość przewidziano zorganizowanie szeregu wycieczek poza Lublin (autobusami, koleją i pieszo) wycieczki po Lublinie, cykl odczytów, wydanie prospektów turystycznych po lubelszczyźnie. Oddział weźmie czynny udział w przygotowaniu 600-letniej rocznicy wstąpienia na tron Kazimierza Wielkiego. Już rozpoczęto pracę nad przygotowaniem uroczystego obchodu 25-ciu lecia istnienia lubelskiego oddziału P.T.K.

Sekretariat oddziału (Kapucyńska 7—1p.) czynny jest w popołudniu, 4-ty i piątek od godz. 17—19. W tychże godz. można korzystać z biblioteki oddziału.

Opieka nad zwierzętami

Ustawa o ochronie zwierząt, która szła w życie, wprowadza zmiany w tymczasowych przepisach w tym zakresie. Sądy grodzkie rozstrzygać będą tyku sprawy, dotyczące szczególnego dreszczenia zwierząt, jak używanie ich do doświadczeń, dokonywanie nieodpowiednich operacji, złościwie strasznie i drażnienie oraz zadawanie szczególnych cierpień. Wszystkie inne przekroczenia ustawy, jak: bicie zwierząt, przeciążanie ładunkami, wożenie i pędzenie w sposób niewłaściwy, używanie bolesnych urządzeń, używanie do pracy zwierząt chorych oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnie niechlujnym — karę będą powiatowe władze administracyjne.

Stowarzyszenia hodowli i ochrony zwierząt, oraz towarzystwa łowieckie mogą być upoważnione nie tylko do współdziałania z władzami i wykrywania przestępstw, lecz również do popierania oskarżeń w sądach w charakterze oskarżycieli posiłkowych.

Amnestia dla włazniów politycz.

w Niemczech

Prasa donosi, że ministerstwo sprawiedliwości Rzeszy, przygotowuje projekt ustawy amnestyjnej z okazji ponownego objęcia urzędu prezydenta Rzeszy przez Hindenburga. W razie odrzucenia ustawy przez Reichstag, rządy krajów związkowych otrzymać mają instrukcje w kierunku skortyzowania s prawa amnestji w stosunku do więźniów politycznych.

„Zło, które robimy, nie ściaga na nas tyle przesądów i rianawisci, Ba nasze dobre przynajoty”

Do Ruchowidz

Jak Związek Strzelecki wychowuje swoich członków

Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego

W lubelskim środowisku akademickim od dawna dawał się wyczuwać brak samodzielności akademickiego oddziału Zw. Strzeleckiego, któryby, grupując w swym szeregu wyłącznie akademików, stał się kadrą oficerów i instruktorów Związku Strzeleckiego. Utworzony w końcu lutego b. r. komitet organizacyjny Akad. Oddz. Zw. Strzeleckiego wyłonił zarząd nowej placówki w następującym składzie: prezes — Wójtowicz Władysław, wiceprezes — Lyzicki Edward, komendant — Fijałkowski Tadeusz, sekretarz — Peresada Bolesław i skarbnik — Ziencina Marian.

Obok wiedzy fachowej, którą student zdobywa w murach naszej Almae Matris, zdobyć również w Akad. Oddz. Zw. Strzelec. kulturę obywatelską i fizyonomilitarną. Jako najważniejsze czynniki życia patriotycznego. Wyszkolenie wojskowe i težyna fizyczna winna przede wszystkim cechować młodzież akademicką, na której barkach spoczywa przyszłość jutro Polski. Akademicki Od-

dział Zw. Strzeleckiego, będzie spólną wszystkich naprawdę patriotycznie myślących akademików, będących w poczuciu i świadomości, że są i muszą nawzajem pozostać żołnierzami, mającymi przedewszystkiem obowiązek, a potem dopiero prawa. Oddział akademicki skupia studentów, którzy nie odbyli dotychczas służby wojskowej, wykszolenia wojskowego według programu P. W., jak również oficerów i podchorążych rezerwy, którzy w oddzielnych sekcjach pracować będą nad pogłębieniem swej wiedzy wojskowej, względnie jako instruktorowie Związku Strzeleckiego, zajmą odpowiednie stanowiska w obozach letnich P. W., względnie w obozach akademickich oddziałów, organizujących się w roku bież. w Gdyni.

Informacyjnie zainteresowanym akademikom udziela por. Sauter (Komenda Okręgu II Z. S. — Szpitalna 12, tel. 13 86) w godz. urzędowych, oraz dyżurny Zarządu A.O.Z.S. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 wiecz.

Z życia Oddziałów Z. S. na terenie pow. Tomaszów

Przed-rokiem, mimo ciężkich warunków materialnych w Majdanie Wielkim została założona orkiestra ośmiu strzelców pod kierunkiem ob. Marjana Pragera. Obecnie została ona powiększona przez nabycie 10 nowych instrumentów z funduszu uzyskanych z przedstawień anatorskich, oraz dzięki pomocy materialnej ob. Michela Piskora.

W czasie odgrywania sztuczki p. t. „Jego kapraliska mość” przygrywała już własna orkiestra.

We wtorek jest czynny niedzielny werset ludowy, który cieszy się frekwencją. W pracy oświatowej mogącą nieuczynielistwo strzelcy ob. Suszynski i Kawalec Franciszek, prowadząc dział rolniczy.

Strzelcy Oddziału Z. S. Woźuczyn pojeźdźni przed paru dniami ob. Dziaducha, który został na własną prośbę zwolniony z funkcji komendanta Oddziału Z. S., pozostawiając wśród strzelców głębokie uznanie za pracę, położoną dla Oddziału.

Przedstawienie amatorskie w Niedźwiadzie pow. Lubartów

W dniu 17 b. m. zostało odegrane przez zespół amatorski oddziału Z. S. w Niedźwiadzie pow. Lubartów przedstawienie, opracowane przez komendanta oddziału, drużynowego Zw. Strz. Charlińskiego Kazimierza, p. t. „Porucznik Pierwszy Brygady”. Przedstawienie to wywarło bardzo dodatnie wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje gra obywateli Feliksa i Ignacego Charlińskich, Franciszka Mazura i Edwarda Woźniaka.

Zapoczątkowana praca oświatowo-wychowawcza, przez przedstawienia będzie posiadała się raznie naprzód w myśl wytycznych Komendy Okręgu Z. S.

Przysposobienie rolnicze w Związku Strzeleckim

Pomimo, że dopiero w zeszłym roku Przysposobienie Rolnicze zostało zapoczątkowane w oddziałach Zw. Strzeleckiego, a jednak już jest widoczny po każdym dorobek w postaci dużej ilości nagród, które zdobyli strzelcy przy zakończeniu konkursu w zeszłym roku.

Zdobyte nagrody są dowodem, że konkursiści strzelcy dobrze się wywiązały z pracy w przysposobieniu rolniczym, zacerpnęli pokazywać zasób wiodomości z dziedziny rolnictwa, by móc w przyszłości wykorzystywać je we własnych gospodarstwach. Ta właśnie wiedza zdobyta w konkursach jest największą nagrodą bo przyczyni się w przyszłości do większego dobrobytu. To właśnie jest celem przysposobienia rolniczego.

Ze wszystkich powiatów w których strzelcy brali udział w konkursach, powiat Janów Lubelski, pomimo stosun-

kowo małej ilości zespołów, z pracy wywiązał się najlepiej. Jako nagrody otrzymali strzelcy za dobre przeprowadzenie konkursu 2 detony, 1 egz. kurtakorespondencyjny, im. Stanisława Sarszela i wiele mniejszych nagród.

Drugim z kolei jest powiat Krasnostaw, gdzie pokazała ilość zespołów zdobyła nawet pierwsze nagrody bardzo wartościowe, jak kulturywatory, plugi, blaszane bańki na mleko i wiele dyplomów.

Niegorzej wywiązał się powiat Tomaszów, gdzie strzelcy dostali nagrodę powiatową i kilkanaście nagród indywidualnych.

W pozostałych powiatach dużo nagród czy to w postaci narzędzi rolniczych czy też honorowych (dyplomów) otrzymali strzelcy, co dowodzi, że rozumieją oni idee przysposobienia rolniczego i chętnie ganią się do wiedzy rolniczej.

Notatki z prac oddziału strzeleckiego w Bondyrzu

Jednym z bardziej czynnych oddziałów Z. S. w powiecie zamojskim jest oddział w Bondyrzu, ostatnio wykazując się następującymi pracami: w dniu 22 kwietnia b. r. odbyło się zebranie sekcji kolarskiej. Sekcja liczy 12 kolarzy. Na kierownika sekcji obrano ob. Jurkiewicza Czesława. Sekcja przystąpiła obecnie do opracowania szczegółowego programu pracy i wyznaczenia tur wycieczkowych na sezon letni.

Kolko amatorskie tegoż oddziału odegrało w Bondyrzu dnia 24 kwietnia farę sceniczną w 3 aktach p. t. „Jak kapral Szczepa wykiwał śmierć”, wysmienita reżyserja jakoteż i gra aktorów — strzelców zostały przez publiczność nagrodzone licznymi oklaskami. Należy nadmienić przy sposobności, że kolko amatorskie pracuje bez wytchnienia, dając możność miłego i pożytecznego spędzenia czasu tamt. mieszkańcom.

Opcenie przygotowana sztuczka sceniczna na uroczystość 3 maja — oraz dwie sztuczki na dzień 26 maja b. r.

Do Strzelczyń!

Rozpoczął się maj. Maj najpiękniejszy miesiąc, który należy aby wypelnic pięknieimi czynami. Zastanowiecie się co możnaby zrobić. Czy nie byłoby dobrze zaopiekować się karpiczkami przydrożnymi? Napewno są zakurzone, opuszczone i smutni widok przedstawiają.

A jakby się wam poobał projekt za opiekowania się dziećmi rodzin strzeleckich? Napewno się wam podoba, tylko pomysłujcie, w jaki sposób? a to nic nadzwyczajnego. Zorientujcie się gdzie niedziele dzieci w świetlicy, a jeżeli pogoda będzie dobra to na świeżem powietrzu, podawicie się z nimi, zaśpiewacie kilka piosenek, opowiecie jakas ciekawą bajeczkę, zobaczycie jak dzieci będą wami wzięcznie i ile wam to da zadowolenia.

L. W.

Strzelcy na odcinku pracy społecznej

w związku z dniem imienin Ich Wodza

Przes oddziału Z. S. w Zaklikowie pow. Janów Lub. ob. J. Kosła komunikuje, iż zgodnie z uchwałą oddziału z dnia 5. III b. r. przeprowadzono w dniu 12 kwietnia sadzenie drzewek. Obsadzono żywoptem (grabina) pomnik Marszałka J. Piłsudskiego równoległe do ogrodzenia, oraz zesadzono 17 sztuk

akcecy wzdłuż północnej strony rynku Zaklikowa.

Pierwotny plan sadzenia drzewek na odcinku drogowym między miasteczką a stacją kolejową zarzucono, ze względu na niemożliwość roztoczenia opieki nad sadzonkami.

Teatr w oddziale Zw. Str. w Borejowie

Dn. 10. IV b. r. oddział Związku Strzeleckiego w Borejowie pow. Lubartów przygotował swojej wiosce miłą rozrywkę w postaci przedstawienia amatorskiego p. t. „Jego kapraliska mość” — wypracowanego przez samych strzelców przy wydatnej i ofiarnej pomocy prezesa Zarządu oddziału Z. S. ob. kpt. emer. Ostaja.

Zainteresowanie przedstawieniem wśród miejscowej ludności było bardzo duże, czego dowodem była niezwywala frekwencja widzów.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna nagradzająca młodzieży wzięty trud i pracę.

Czysty dochód z imprez przekazano Zarządowi oddziału Z. S.

Bieg kolarski w dniu 3 maja b. r.

W dniu 3 maja b. r. Klub Sportowy „Strzelec” organizuje bieg kolarski dla wszystkich zawodników, na przestrzeni 60 km. Lublin — Piaski — Luterskie — Lublin.

Start tuż przed defiladą przed południem. Trasa biegu: Pocztą — Krak. Przedm. — Szopena — Aleje Piłsudskiego — Fabryczna i znowo do Prask.

Meta obok poczty.

Zgłoszenia przyjmuje Komenda Okręgu w II Zw. Strzel. ul. Szpitalna 12. Informacji udziela por. Sauter — Szpitalna 12 tel. 13 86.

Kursy wakacyjne dla referentów wychowania obyw. Zw. Strz.

W terminie od dnia 15 lipca do 15 sierpnia b. r. odbędą się dwa dwutygodniowe kursy wychowania obywatelskiego (pracy świetlicowej). Kurs organizuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego wspólnie z Komendą Okręgu Związku Strzeleckiego. Oba kursy przeznaczone są wyłącznie dla referentów wychowania obywatelskiego Związku Strzeleckiego, t. j. dla P. T. nauczycielek

i nauczycieli tutejszego okręgu Związku Strzeleckiego.

Kursy te organizowane są wielkim wspólnym wysiłkiem, przy współudziale wybitnych fachowców — prelegentów, na warunkach i prawach wakacyjnych kursów szkolnych. Blizszych informacji udziela każda Komenda Powiatu Z. S.; tam też należy kierować podania o przyjęcie. Termin składania podań upływa z dniem 20 maja b. r.

Zawody strzeleckie w Lublinie

W dniu 22.4.32 r. odbyły się na strzelnicy w R. S. „Unja” w Lublinie zespołowe zawody towarzyskie w strzelaniu między sekcją strzelecką P. W. Szkołą Lubelską a R. S. „Strzelec” w Lublinie. Zespół 5 zawodników Broniokalibrowa. Odległość 50 mtr. 3 serje 10-cio strzałowe z postaw: stojącej, kłęczącej i leżącej. Możliwych pkt. do uzyskania dla zawodników 300. Zwycięstwo odniosła sekcja strzelecka R. S. „Strzelec” osiągnęła 1234 pkt., sekcja szkoły Lubelskiej osiągnęła 1190 pkt.

Odprawa w Bilgoraju

Dnie 17. IV b. r. w Bilgoraju odbyła się odprawa referentów wych. obywatelskiego Z. S. z całego tamt. powiatu. Oprócz referentów i referentów wych. ob. w odprawie wzięli udział starosta powiatowy p. Szalowski, inspektor szkolny p. Przesalski i zarząd powiatowy Z. S. na czele z prezesem p. Müllerem nadleśnym. Na odprawę przybyli z Lublina k-dt okręgu Z. S. ob. kpt. Targowski i referent wych. ob. J. Siemicki. Odprawa przeprowadzona przez referenta okręgu formą dyskusyjną poruszała skuteczność wszystkich środków wychowawczych stosowanych w pracy oświa-

towej przez referentów wych. ob. Wszyscy uczestnicy odprawy zgodnie orzekli trafność metod i środków pracy wskazanych przez wytyczne Okręgu stwierdzając u siebie w terenie ożywienie w akcji kulturalno-społecznej nawet w tak trudnym powiecie, jak powiat tamtejszy. Pod koniec odprawy (K-dt Okręgu podzielił się szeregiem obserwacji) dokonanych w czasie inspekcji na terenie całego Okręgu, a pan Starosta wyrażnił i uzgodnił sprawę na tury gospodarczo-administracyjnej, o godzinie 16-ej prezes powiatu Z. S. zamknął posiedzenie apelem do pracy.

Kurs Przysposobienia Rolniczego w pow. Chełm Lub.

Staraniem Komendy Powiatu Związku Strzeleckiego w dniu 15 i 16 kwietnia b. r. został zorganizowany kurs przysposobienia rolniczego dla przodowników zespołów Zw. Strzeleckiego w szkole rolniczej w Okaszowie. Prelegentami byli p. p. profesorowie tejże szkoły oraz Instruktor Okręgowego Towarzystwa Organizacyjnej i Kółek Rolniczych w Chełmie.

Cel kursu — przygotowanie przodowników strzeleckich do pracy w zespołach konkursowych przysposobienia rolnego.

KRYZYS GOSPODARCZY

nie powinien się już powiększyć. Chcesz wystrymać jego pochod — reklamuj się.

O nowym projekcie prawa małżeńskiego

W ubiegły wtorek odbyło się zebranie ogólne członków związku polskiej młodzieży demokratycznej, poświęcone omówieniu prawa małżeńskiego obowiązującego na ziemiach Polski i nowego projektu prawa małżeńskiego opracowanego przez komisję kodyfikacyjną.

Zasadniczy referat n. l. Projektu prawa małżeńskiego wygłosił senior organizacji mec. Jan Strawiński, który w przeszło godzinne przemówienie szczegółowo zanalizował ustawy małżeńskie obowiązujące w byłych trzech zaborach Polski, wykazując równocześnie szkodliwość i chaos wprowadzony przez niejedność i różnorodność ustaw małżeńskich. Następnie referent przeszedł do omówienia projektu nowej ustawy małżeńskiej, wykazując jej plusey i zwracając do moralnego podniesienia życia małżeńskiego, uzdrowienie rodziny i wielką troskliwość o zabezpieczenie bytu dzieci, oraz wielkie dobrodziejstwo dla państwa, na którego terytorjum winno obowiązywać tylko ustawodawstwo państwowe a nie obce, które oddaje obywateli pod sądy znajdujące się poza granicami Polski.

Po referacie wywiązała się ożywiona

dyskusja w wyniku której powzięto rezolucję:

„Mając na względzie, że dzisiejszy stan prawny normujący prawo małżeńskie obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej, 1) pozostaje w sprzeczności nie tylko z jednolitością i suwerennością Państwa Polskiego, 2) jest czynnikiem rozstroju i chaosu prawnego niebezpiecznego dla ustroju społecznego — że na małżeństwie jako na podstawowej komórce życia społecznego, opiera się rozwój rodziny i państwa, że zasady projektu prawa małżeńskiego ustalone przez komisję kodyfikacyjną R. P. są wyrazem zasad demokratycznych i oparte na konstytucji R. P., a zwłaszcza nie naruszają wolności sumienia i wyznania poszczególnych grup społecznych.

Zebrań ogólnych członków ZPMD. Okr. Lub. postanawia przystąpić się do popularyzowania zasad nowego projektu prawa małżeńskiego i w miarę możliwości do najszybszego zrealizowania tego projektu w pozytywne prawo ogólnie obowiązujące.”

Na tem zebrań zakończono.

M.

KĄCIK LOTNICZY

Z hangaru L. K. L.

Kiedy wszędzie słyszy się ciałkę narzekania na kryzys i brak pracy, to właśnie w tym miłym towarzystwie latającym wcale tego niema. Członkowie LKL, mimo ciężkie czasy, zdają sobie sprawę czem winno być lotnictwo dla Polski i ani na chwilę nie przerywają swolch twórczych wysiłków. Biuro konstrukcyjne z inżynierami M. Bartolewskim i J. Langem na czele, gorątkowo wykańcza rysunki dwóch płatowców turystycznych typu LKL IV i LKL V, równocześnie warsztaty, pomieszczone obok maszyn klubowych w dość szczerpym hangarze, niezmordowanie montują wspomniane dwa zgrabne samoloty. Małuczko, a nad Lublinem nie wzbijają się dwie piękne, zwinne, akrobacyjne maszyny — duma i radość rozlatanego bractwa. Trzeba tu podkreślić bezinteresowną i pełną zapału pracę mechaników i robotników członków LKL, którzy każdego dnia oddają dwie godziny pracy, po ośmiu go-

dzinach fabrycznych, na tak piękny cel jak powiększenie eskadry LKL o dwie nowe awionetki. W ciasnym hangarze wre praca jak w ulu, przerywana od czasu do czasu głośnym baritonem kierownika budowy i pilota p. A. Cieńskiego, nieszczęśliwego pracującym soczystych „aerodynamicznych” słówek. Tuż obok z zielonej murawy lotniska zrywają się co chwila szkolne maszyny, obciążone, niedawno wyłanszowane pilotami i prują czysto błękit nieba. Śmiało w powietrzu i... z leciutką tremą przy „siadaniu”. Ma także LKL swoją Anny Johnson (jest mniej więcej takiego wzrostu), o której zresztą niebawem dowie się Lublin z imienia i nazwiska, a nawet datę urodzenia, jeśli przesiadnie „mistrzowie knypła i korkociąg, dziadzio Zuromski i inż. Pan Szulczewski pozwolili jej puścić się samej w przestworza. Będziemy mieli pierwszą lubelską pilotkę!

Pik.

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

w Lublinie, Krakowskie-Przedm. 48

otrzymała na skład następujące

NAJSWIEŻSZE NOWOŚCI WYDAWNICZE

Bader, L. Jutro znawa wojna. Badanie teraźniejszości, rzut oka w przyszłość	Zł. 6.—
Bartman B. Prof. ks. Nauka o caryce. Ku pociesze serc chrześcijańskich	Zł. 1.80
Berghoff, Ks. Mądry małtonkowie. Słowo otwarte do powatnych mętów	Zł. —.50
Biblioteka Krakowska Nr. 72 i 76	Kraków w XIX w. 2 tomy
	Zł. 14.—
	A. Chmiel: Ulicę Sławkowska II
	Zł. 7.—
	J. Dąbkowski: Kłopoty do 1528 r.
	Zł. 8.—
Biłliński, A. Szlachta Ziemi Dobrzyńskiej za ostatnich Jagiellonów	Zł. 18.—
Charles, O. P. T. J. Mdlitwa na koźle goździej.	Zł. 1.50
Dajczak, J. Dr. Ks. Antynomia i liberalizm w sekularstwie chrześcijańskim	Zł. 4.50
Dąbrowski, K. O. Święty Benedykt i jego dzieło w najogólniejszym zarysie	Zł. 3.—
Deitl, E. M. Kurtyna bezpieczeństwa. Powieść	Zł. 7.—
Kalinowski, S. Nauka fizyki. Podręcznik dla szkół humanistycznych. T. III.	Zł. 10.—
	Elektrycyzm i magnetyzm
Knielkerbocker, R. H. Niemcy na drodze	Zł. 10.—
Kotodziejczyk, J. Dr. Bismarck dla seminarjów nauczycielskich. cz. II. Rozsłny zarodkowie w 179 rysunkami	Zł. 6.—
Korespondencja Jana Śniadeckiego. Listy z Krakowa. Do druku przygotował	
	Ludwik Kamiński, T. I. 1780—1787.
	Zł. 20.—
Kryńska, E. Choroby jedwabników i sposoby ich zwalczania	Zł. —.60
	Krótkie wskazówki dla hodowców jedwabników
	Zł. —.50
	Przyrządy i sprzęty do hodowli jedwabników
	Zł. —.80
Laskowski, K. Por. Boks.	Zł. 3.50
Łoś, S. O konstruktywnej polityce ni Ruskich Czerwonej.	Zł. 2.—
Maclejowski, J. Prof. Zbiór zadań z elektrycyznosci. Zakres klasy VIII szkół średnich ogólnokształcących	Zł. 3.50
Mańkowski, H. Fałszywe monety polskie.	Zł. 10.—
Rocznik Krakowski.	Zł. 25.—
Rols, B. Legendy i fakty.	Zł. 14.—
Rule, K. Wapomnienia berlińskie	Zł. 10.—
Sarapata, J. Dr. Adv. Przepisy emerytalne obowiązujące od 1 kwietnia 1932.	Zł. 2.—
Staff, L. Wysokie drzewa. Poezje	Zł. 4.—
Szułc, G. Dr. Doc. Higijen wojskowa. T. I. zt. 2 i 3. Higiena żywienia	Zł. 8.—
Szilwiński, A. Joachim Lalelew. Zarys biograficzny. Lata 1786—1831.	Zł. 18.—

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dzisiaj o g. 4 nieodwołalnie po raz ostatni dla młodzieży „W pustyni i w puszczy” Siemkiewicza. Ceny biletów od 20—50 gr. O g. 8.15 w znakomitej farsie Raina Praxy „Jej chłopczyk” z udziałem całego zespołu. Tylko dla dorosłych.

REPERTUAR WIOLOWISKOWY

TEATR MIEJSKI: „Jej chłopczyk”
KINO „CORSO”: „W mroczek wielkiego miastka”
KINO „PALACE”: „Romans współczesnej panny”
KINO „ADARJA”: „Na ławie hańby”, „Męt-kochanek”
KINO „ITALJA”: „Alraune”
KINO „UCIECHA”: „Moja najdroższa”
KINO „VENUS”: „Głoda miłości”

KRONIKA

— Ze związku pracy obywatelskiej kobiet. Dnia 5 maja r. b. o godz. 11 rano w lokalu gim. Szkoła odbędzie się zebranie pełnego zarządu zrzeczenia wojewódzkiego Z.P.O.K., na które spodziewany jest przyjazd p. Zofji Moraczewskiej, przewodniczącej zarządu głównego.

Pani Moraczewska wygłosi referat o „Pracach związku”. Drugi referat p. t. „Nowa ustawa małżeńska” zostanie wygłoszony przez mec. J. Strawińskiego. Wobec doniosłości i aktualności wyżej wymienionych zagadnień zarząd zrzeczenia wojewódzkiego przypominają p. członkiniom, że zgodnie z ustawą, mogą brać udział w zebraniu w charakterze mile widzianych gości i oczekuje licznego ich przybycia.

— Zebranie związku obrońców olczyzny. Dnia 1. maja r. b. o godz. 11-ej w pierwszym, a o 12 w drugim terminie odbędzie się w sali „sejmiku walne zebranie federacji ZPOO. w Tomaszowie Lub. z następującym porządkiem obrad: 1) Zagalenie. 2) Referat delegata zarządu okręgowego. 3) Sprawozdanie z działalności pow. zarządu federacji oraz poszczególnych związków wchodzących w skład federacji. 4) Wybór aowego zarządu. 5) Wybór sądu rozjemczego. 6) Wolne wnioski.

— Wycieczka w góry Rumunji i nad morze Czarne. Polskie Tow. Krajoznawcze—Touring-Klub w porozumieniu z Polskimi Towarzystwem Turzańskim organizuje dla członków tych stowarzyszeń 4 tygodniowy obóz turystyczny w górach Rumunji i na wybrzeżu morza Czarnego. Wycieczka uda się koleją przez Lwów i Worocheń w Alpy Rodniańskie, zwiedzi Bukowinę, Wschodni Siedmiogród, Alpy—Transylwańskie, Sinaia, Bukareszt, Konstancję i wybrzeże morza Czarne-go, poczem powróci koleją przez Czerniłowce i Kotołaję do Warszawy. Wyjazd wycieczki z Warszawy popołud-

niu 2 lipca, powrót do Warszawy 31 lipca wleczorem. Całkowity koszt wycieczki 450—500 zł. Informacje szczegółowe i zapisy w biurach Polskiego Tow. Krajoznawczego—Warszawa, ul. Karowa 31, lub Polskiego Towarzystwa Tatrzycy—Warszawa, ulica Żorawia 9—od 1 maja do 21 maja r. b.

— Konferencja z rodzicami w szkole budowlanej w Lublinie. W niedzielę dnia 1-go maja b. r. o godz. 11-tej w lokalu szkoły (ul. Króla-Leszycyńskiego 11), konferencja z rodzicami uczniów w sprawie postępów w naukach za III-ci terjał.

— Baczność legionistów. Celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu święta Narodowego 3-go Maja zbierka wszystkich członków b. legionistów w dniu 3-maja r. b. o godzinie 9-ej rano w lokalu, wsiwym przy ulicy Szpitalnej Nr. 12, skąd oddział wraz ze sztabem udamy się na nabożeństwo do katedry, a następnie na defiladę.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Zebranie Stow. Lokatorów. W pierwszych dniach maja r. b. odbędzie się walne zebranie stowarzyszenia lokatorów woj. lubelskiego w Lublinie—Królewska 3, na którym będzie omawiana sprawa obniżenia komornego od 25 do 40 proc.

— (2) Obowiązek wojskowy. Jutro rozpoczyna się w Lublinie przegląd poborowych rocznika 1911, oraz poborowych z kategorii „B” rocznika 1910 i 1909, zamieszkałych na terenie m. Lublina. W dniu tym stawić się mają przed komisją poborową urzędującą w lokalu przy ulicy Zamajskiej Nr. 12, mężczyźni, których nazwiska zaczyna się na lit. A i C, w dniu 4 maja na lit. C i D, w dniu 6 i 7 maja na lit. B, w dniu 9 maja na lit. E, H i W. Przebieg ochotników odbędzie się w osobnym terminie przez tą samą komisję.

Wszyscy podlegający poborowi winni stanąć przed komisją z dowodami stwierdzającymi tożsamość, oraz dokumentami, świadczącymi szkolnem, p. w. i t. p. Komisja rozpoczynać będzie urzędowanie codziennie o godz. 8-ej rano. Wnisi nie zastosowania się do powyższego obowiązku podlegać będą karze pieniężnej, lub aresztu, bądź też obu karom łącznie.

— Prezes ochotniczej straży pożarnej—defraudantem. Posterunek pp. w Bełżycach wszczął dochodzenie przeciwko Józefowi Piarszackiowi, mieszkającemu wsi Czotnia, pow. lubelskiego, redemu urząd gminny, który jako prezes ochotniczej straży pożarnej posiadał gotówkę w szkodli i imprez, przycem zdeklarował 9032 zł. 66 gr. na składe ochotniczej straży pożarnej w wsi Czotnia.

Oszust ubezpieczeniowy przed sądem

Miał piękne nazwisko i inne niemniej pożądane w życiu walory. Nazywał się Antoni Ostojka-Kiedrzyński. Do szczęścia brakowało mu jedynie drobności—pieniędzy. W 1929 r. objął stanowisko agenta-inspektora lubelskiej reprezentacji Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Pensja była jednak zbyt nikła dla osoby o lepszych aspiracjach. Ostojka-Kiedrzyński wziął się wobec tego na kawał.

W maju 1930 r. wręczył reprezentacji Towarzystwa 4 weksle po 500 zł. z wystawienia niejakiego Czesława Straczewskiego, oświadczając, że ubezpieczył wystawcę weksli na życie. Po pewnym czasie, będąc w Warszawie zgłosił się do lekarza Towarzystwa dra Lehra i przedstawiwszy mu jakiegoś osobnika, którego nazwał Czesławem Straczewskim, prosił o podanie go oględzinom lekarskim, gdyż chciał go ubezpieczyć na życie.

Po miesiącu do Zarządu Towarzystwa wpłynął wniosek ubezpieczeniowy, skierowany przez Kiedrzyńskiego, o ubezpieczenie na życie mieszkańca Gościnyń, Czesława Straczewskiego. Ponieważ dla dopełnienia formalności, niezbędnym było przeprowadzenie korespondencji ze Straczewskim, Towarzystwo skierowało doń pismo, lecz okazało się, że takiego w Gościnyń nie znajduje niema.

W tym samym mniej więcej czasie Kiedrzyński dokonał jeszcze drugiej oszukawczej transakcji ubezpieczeniowej z Konstancym Michałskim. Zapropował temu ostatniemu ubezpieczenie się na życie. Michałski się zgodził i podpisał wniosek ubezpieczeniowy na 8000 zł., wystawiając na tę sumę weksle.

Zażądał jednak zabezpieczenia ze strony Towarzystwa. Wówczas Kiedrzyński wręczył mu weksle na 1.100 dolarów z żyrem Leonarda Perkosza, zaopatrzonych w pieczęć towarzystwa.

Okazało się, że zarówno pieczęć, jak podpisy Straczewskiego były sfałszowane i podrobione przez Kiedrzyńskiego.

Kiedrzyński stanął onegdaj przed sądem. Do winy się nie przyznał. Wobec jednak niezbitych dowodów winy został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom poprawy; z pobawieniem praw.—Oskarżal wicoprokurator Mitraszewski. Bronił adw. Rettinger.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

NIEDZIELA 1-V

9.03 Transmisja elchej mszy z Wilna z koncertem organowym. 9.50 Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wotkowej w Lewwie z okazji 1 dnia świąt Wielkanocnych w/g obrządku grecko-katolickiego. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonij Warszawskiej. 14.00 „Konkół zab-niewyższana roślinie pastwana w drobnych gospodarstwach”—prof. Stefan Jankowski. 14.20 Muzyka transmit. ze Lwowa. 14.40 „Gład jako zjawisko atmosferyczne”—insp. Jan Mieszowski. 15.00 Muzyka transmit. ze Lwowa. 15.15 Audycja folklorystyczna. 15.55 Program dla dzieci starszych. 16.20 „Płyty”. 16.40 „Porcelana w życiu kobiety”—p. Jadwiga Hasielcówna. 16.55 Płyty. 17.15 „Z Dziśniskich ostatnia”—prof. Adam Czartkowski. 17.30 „Oar narodowy 3 Maja”—wygl. woj. Wład Sołtan. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.25 Płyty. 19.45 Szuchewsko p. t. „Słery mat”—płg Józefa Kozłowski. 20.15 Koncert popularny. 21.35 Kwadrans literacki. 21.50 Recital Emanuela Feuermann (wiołocznica). 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Doniosłe zmiany w Planie Gry 25-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej są uzaczejnieniem marzeń wszystkich graczy loteryjnych i wywołują w szeregach fachowców szczerzy zachwyt. Obecna 25-ta Loteria przewyższa niezwyczajnie korzystnymi szansami wygrania nie tylko dotychczasowa polska loteria, lecz również wszystkie loterie zagraniczne.

Nie narzekaj więc — sam pomóż sobie możesz. 10 złotych nikogo nie zrujnuje, natomiast wygrane, jakie łatwo osiągnąć możesz dadzą Ci lepsze i spokojniejsze jutro. Niema przegranych w Loterii Państwowej. Jeden wygrywa wcześniej drugi później. Przegrany natomiast jest zawsze ten, kto nie gra na Loterii Państwowej, bowiem nie ma nadziei i nie ma pieniędzy.

Tutejsza najszczęśliwsza kolektura Dcemu Bankowego M. Morajne — Kapucyńska 3, rozpoczęła już sprzedaż losów do 25-ej Loterii Państwowej.

Ciągnięcie wkrótce — bo w miesiącu maju **24.480.000 złotych**
 Ogólna suma wygranych 25-ej Loterii wynosi:

I składa się z głównej wygranej 1.000.000 zł., — 211 premji na sumę 860.000 zł. oraz wygranych: 300.000 zł., 200.000 zł., 150.000 zł., 100.000 zł., 75.000 zł., 4 razy po 60.000 zł., 2 razy po 50.000 zł., 4 razy po 30.000 zł., 6 razy po 25.000 zł., 8 razy po 20.000 zł., 24 razy po 15.000 zł., 80 razy po 10.000 zł., 85 razy po 5.000 zł., 150 razy po 3.000 zł. i z tysięcy mniejszych wygranych po 2.000 zł., po 1.000 zł. i t. d.

Cena losów: ćwiartka — 10 zł., połówka — 20 zł., cały los — 40 zł.
 Co drugi numer wygrywa, bowiem na 160.000 losów wygrywa 80.000.

Posłuchaj więc jak szczęście przemawia, chcąc Twego dobra i nabądź natychmiast los klasy 1-ej

w **tutejszej najszczęśliwszej kolekturze DOMU BANKOWEGO M. MORAJNE, ul. Kapucyńska 3.**

Pod czerwonymi sztandarami „Bundu“

Wczoraj z okazji święta 1-go maja odbył się w sali związków pracowników handlowych przy ul. Lubartowskiej 24, wiec przedmawjowy, na temat „1-y maj — międzynarodowe święto bojowe proletariatu“, zwolany przez komitet lubelski „Bundu“, „Cukunfu“ i „Kultur Amitu“.

W dniu dzisiejszym o godz. 8-ej rano w lokalach związkowych zbierają się robotnicy i pracownicy, skąd wysłani będą kontrolerzy dla odwołania robotników od pracy.

O godz. 9-ej rano zaczyna się formowanie pochody z lokalii związkowych, które ze sztandarami związkowymi maszerują do głównego punktu zbornego na rogu ulic Lubartowskiej i Ruskiej.

O godz. 9 m. 30 rano wszyscy robotnicy zjednoczeni zebrają się na głównym punkcie zbornym, gdzie zaczyna się tradycyjny wiec pod gołębim niebem

na którym przemawiają będą: B. Krempel, S. Arbes, J. Hercman i przedstawiciel robotników polskich — Pszczoła.

O godz. 11-ej rusza pochód robotników żydowskich przez ulicę Lubartowską, Nową i Plac Łokietka gdzie spotka się z demonstrującym pochodem robotników polskich — poczem wspólny pochód robotników polskich i żydowskich przemarszeruje ulicą Krakowskie-Przedmieście na ul. Lipową, gdzie po odbyciu wspólnego wiecu pochód zostanie rozwiązany.

Uroczystości pierwszomajowe zakończone będą akademią majową w lokalu zw. pracowników handlowych o godzinie 8-ej wieczorem, którą organizują „Bund“, „Cukunfu“ i „Skifu“. Chór i orkiestra mandolinistów ze „Skifu“, jakoteż „Morgenstern“ przygotowały odpowiedni program. (g)

KINO „PALACE” TEATR Szpitalna 11

Dziś! FILM I REWJA RAZEM! Dziś! NA EKRAJNIE ułubienica publiczności, czarująca, figlarna, pełna humoru i temperamentu — **Collen Moore** w najlepszej swojej kreacji p. l.

Romans współczesnej panny

w 10 aktach, porywa widów i rzuca w wir męzyczny gorącej prawdy życia. W głównej roli meskiej NEIL HAMILTON

NA SCENIE występy artystów scen warszawskich pod art. kier. Wł. Ossy Bojarskiego, z udziałem całego zespołu: H. Warkocłowska, S. Steński, Tumancwa, Łzrzew i Morecka.

Do obrazu i rewji przystępuje koncertowa orkiestra pod dyr. CZ. SZPIŁFOGLA. Początek codziennie o g. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 60 gr.

ANONSI! Wkrótce gościnne występy słynnej wodewilistki teatrów rewjowych P. ZGÓZELSKIEJ.

KINO „ADRJA” TEATR Jezuitcka 20 telef. 7-31.

OD PONIEDZIAŁKA 2 MAJA! Dziś premiera wielkiego dramatu dźwiękowego z życia arystokracji p. l.

MAŻ-KOCHANEK

tragedja człowieka, walczącego o miłość swej żony.

W rolach głównych: premjowana piękność amerykańska **Catherine Dale Owen** i pełen temperamentu **Warner Baxter.**

Nadprogram: DODATKI DŹWIĘKOWE!

Ceny miejsc ulgowych seansów: 30 — 50 gr., następnie: 40 i 70 gr. Początek seansów ulgowych w dniu poprzednim o g. 4 pp., w niedziele i święta o g. 2 pp.

Kino „CORSO”

D Z I S I

NA EKRAJNIE: wielkie porywające arcydzieło-dźwiękowe w 10 aktach p. l.

W MROKACH WIELKIEGO MIASTA

W rolach głównych: CHARLES BOYER oraz ODETTE FLORELLE.

Nadprogram! DODATEK DŹWIĘKOWY!

NA SCENIE! Od niedzieli 1 maja 1-b. Sensacja w Lublinie! TYLKO 3 DNIE! NA SCENIE!

Bronisław Bronowski

wystąpi gościnnie po każdym seansie filmowym w kinie „CORSO“

żywy VLASTA BURIAN — C. K. FELDMARSALEK oraz zupełnie nowe aktualne przeboje. Początek i seansu o g. 5.30 pp., II seansu o g. 7.30, ostatniego o g. 9.40 wiecz.

UWAGA! Popołudniówka! Tylko dziś o godz. 3.15 pp. Jeden seans ulgowy po cenach znizonych wielkie arcydzieło dzieł. W **mrokach wielkiego miasta** Nadprogram: 2 łowe w 10-14 aktach p. l. — 5. Dodatek dźwięk. Ceny miejsc: parter 55 gr., łozę 75 gr. Kasa czynna od 2-3.30 pp.

BŁAWAT POLSKI komunikuje Sz. Klientell, iż posiada przedstawicielstwo **PRAWDZIWYCH JEDWABI MILANOWSKICH** oraz poleca ostatnie nowości w **WELNACH DAMSKICH I MĘSKICH**, duży wybór **GEORGET, ETAMIN, METEOROLY** wzorcz. i gładkich i t. d. **KOŁ DRY** własnego wyrobu od 20 zł. wwyż. **KRAKOWSKIE-PRZEDM. 12** (obok apteki Chrzczanowskiego).

Nowootworzona Firma
 Aux quatre saisons
ul. Krak.-Przedm. Nr. 39
 polca
PŁASZCZE, KOSTJUMY, SUKNIE, BLUŻKI I TRYKOTAŻE
 Ceny przystępne. Pracownia na miejscu. Wykonanie solidne. 763

Ogłaszajcie się w Kurjerze Lub.

FRYZJER

617

v.s-a-vis Bramy

SPIEWANKIEWICZ
 CENY OBNIŻONE
 W DAMSKIM I MĘSKIM

Sąd Okręgowy w Lublinie i Wydział Cywilny, na mocy art. 94 prawa wekslowego, obwieszcza, iż w dniu 22 marca 1932 r. (akta l. 2. Z. 206/32) zostało wdrożone przez Prokuraturę Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie, działającą na rzecz Skarbu Państwa, postępowanie o umorzenie weksla na sumę zł. 1700, wystawionego przez Władysława Drepaka, zamieszkałego w Rudce-Huta, na zlecenie Adama Hubetta, zamieszkałego w kolonii Ruda B; indosowanego na rzecz Tomasz Struskiego, zam. w kol. Zarudnie, gm. Swierze, pow. Chełmskiego, a następnie na rzecz Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolu Państwowych w Chełmie, płatnego w Hurtowni Państwowej Morioop. Spirytusowego w Chełmie przy ul. Kolejowej w dn. 9 IX 1930 r. i w tytynie dniu zaprotestowanego przez Stefana Lakutowicza zastępcę Józefa Grabńskiego w Chełmie, przeto i na mocy tego prawa wekslowego wyzwa się posiadacza tego weksla, aby stawił się w Sądzie tutejszym (Krak.-Przedm. 76) w terminie 60-dniowym od dnia wydrukowania niniejszego ogłoszenia i okazał powyższy weksel sądowi, pod skutkami, przewidzianymi w art. 94 prawa wekslowego. 761

Sprzedż

nasilon z gwarancją

Najtaniej w firmie **MARJA PODSIADŁOWSKA**. Lublin, S-to Duska 18. Tel. 2-85 632

DRÓBNE OGŁOSZENIA

PRACOWNIA KAPELUSZE DAMSKIE I MODELE najwiecez przeboje na sezon polica firma L'ART ET LA MODE w Lublinie, ul. Lubartowska 20. Pięć, 50-100 DZUZY WYBORCENY BARDZO PRZYSTEPNE! 764

f IANINA, fortepiany i fiszharmonie nowe i używane po c. nach niskich, gotówka i na raty. Strojenia, korekta, kupno używanych Lublin, ul. Zamajaska 13, tel. 14-58 — Jan-Grzegorzewski. 208

Pralnia blizizy chemicznej — Lublin, ul. Lubartowska 20. Pięć, 50-100 DZUZY WYBORCENY BARDZO PRZYSTEPNE! 764

POSZUKIWANY zdolny agent (ka) do ratulaj sprzedaży artykułów domow. ych. Cicha 5. m. 7: 10-2. 759

Każdy grosz

wydany na towary Krajowe

Jest cegielnia do odbudowy potęgi gospodarczej Państwa Polskiego!

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 5. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Reklisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnośnienia miesięcznie 3,25 kwartalnie 9,75, rocznie 39, — z odnośnieniem do domu miesięcznie 3,75 kwartalnie 11,25, rocznie 45 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odnośnieniem zł. 3,25 i przesyłką pocztową zł. 3,75. **CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz 1-międziowy lub ogół miejsce przez tydzień 45 gr. w tekście: 50 gr. Drobne za jeden wiersz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść osb. piśmnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej. Redaktor naczelny **JÓZEF CZECHOWICZ**. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: **ZYGUNT GROCHOWSKI**. Odnośn. — Drukarni Udziulowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43